Cena 15 gr. Tarnów, 4 listopada 1938 Cena 15 gr.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red. i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692 Nr 34

Termin powzięcia decyzji staje obecnie przed wyborcą

Wszystkie niemal czynności przygotowawcze, przepisane ustawą, zostały już dopełnione. Pozostaje jedynie głosować, t. j. pójść do lokalu wyborczego i wrzucić do urny kartkę, wyrażającą decyzję wyborcy.

Za dwa dni staje obywatel - wyborca wobec prawa i obowiązku zadecydowania, na których kandydatów na posłów do Sejmu oddaje swój głos.

Na powzięcie tej decyzji pozostało więc niewiele czasu. Wypełnią te dni zgromadzenia przedwyborcze, przemówienia kandydatów i rozważania publiczne tych najważniejszych zagadnień, które przyszły parlament ma wykonać by sprostać swemu zadaniu. Usłyszeliśmy już z bardzo miarodajnych ust na takich zebraniach przedwyborczych szereg wskazań i wnikliwą ocenę naszej rzeczywistości. Mówił o tym i szef. Obozu Zjednoczenia gen. Skwarczyński i wicepremier Kwiatkowski, mówił szef sztabu Obozu pułk. Wenda i minister Ulrych. Mówił szef rządu gen. Sławoj Składkowski w okręgu z którego posłował w poprzednim Sejmie. Mówić będą w ciągu tych dni, jakie nas dzielą od 6 go listopada, w różnych miejscowościach na przestrzeni całego kraju kandydaci, by opinia publiczna zapoznać się mogła z ich zapatrywaniami, ich dążnościami i programowymi wytycznymi.

Bezprzecznie te wypowiedzi kandydatów, które usłyszy wyborca, przyczynią się poważnie do powzięcia przezeń decyzji, którego z kandydatów ma obdarzyć swym zaufaniem, na kogo głosować. Z bezpośrednich więc wrażeń, z bezpośrednich spostrzeżeń, z bezpośredniej oceny, kto jest najodpowiedniejszy — wysnuje wyborca swą decyzję.

Bo to przecież stanowi istotę i sens wybierania, aby spośród kandydatów wybrać ludzi, dających najwięcej rękojmi, że sprostają swym zadaniom.

Przed rozstrzygającą decyzją wyborcy staje więc dziś kwestia jakości kandydata. Angielska stara zasada: „właściwy człowiek na właściwym miejscu" — dominować musi i otrzymać praktyczne zastosowanie. Wyborca otrzymuje właśnie możność rozstrzygania i wypośrodkowania spośród kandydatów — ludzi najwłaściwszych najlepszych, najbardziej do zadań i parlamentarnych działań nadających się.

Musi je zatem wyzyskać, żywo interesując się zarówno życiorysem kandydata, jak i tym, co na zebraniu przedwyborczym z jego ust usłyszy.

Zwłaszcza, że te ostatnie dni otrzymują również inne piętno, niż to, które ongi charakteryzowało t. zw. „kampanię przedwyborczą“. Pamiętamy, jak to illo tempore bywało. „Kampania“ polegała na poważnieniu społeczeństwa, na zniesławieniu nawet bardzo często „tych z naprzeciwka“, na pomniejszeniu ludzi „z konkurencji“, na jarmarcznym wrzasku, na przekrzyczeniu zamiast przekonywania, na teroryzowaniu moralnym wyborcy, posuwającym się nierzadko do oszczerstw, osobistych wycieczek w stronę „niewygodnych“ kandydatów. Rywalizacja toczyła się po koleinach, bardzo daleko odbiegających od dróg rycerskich. Wyborca stawał się przedmiotem wszelakiego teroru, którego próbowano bądź przechytrzyć, bądź ogłupić.

Nic z tego koszmarnego widowiska na szczęście nie zostało. Jeśli dziś słyszy się jeszcze zdania, że obecny okres przedwyborczy jest taki spokojny, tak pozbawiony czynników emocjonalnych, działających na nerwy — to możemy na to powiedzieć: chwała Bogu: doskonale, że to, co dokonywało się w rozgwarze złośliwych napaści, wrzaskliwości, wyolbrzymionej prywaty — dziś odbywa się w powadze i spokoju, jedynie gwarantujących możliwość dokonania poważnego i spokojnego wyboru przez miliony obywateli.

Bo przecież postawa powagi i spokoju bynajmniej nie oznacza obojętności dla sprawy. Tak, jak rozgwar agitacyjny, jakiego byliśmy dawniej świadkami, nie oznaczał wcale nadmiaru zainteresowania. Stwarzał bowiem sztuczne pozory takiego zainteresowania.

Właśnie w tej atmosferze powagi i spokoju, jaka znamionuje dzisiejszy okres przedwyborczy, obywatel-wyborca może gruntowniej i rozważniej przystępować do powzięcia swej decyzji, a powziąwszy ją **powinien bezwzględnie stanąć 6 go listopada przed urną wyborczą**.

Jak się głosuje

Wyborca przystępujący do głosowania, który stanął już przed komisją, wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokół sprawdza czy wyborca ten wymieniony jest w spisie, poczym przewodniczący komisji daje wyborcy kartę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Do głosowania bowiem mogą służyć **tylko i wyłącznie** karty opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej oraz koperty urzędowe opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Karta wyborcza w okręgu nr 84. wyglądać będzie następująco:

1. Inż. Stanisław Hüpsch	☐
2. Ks. Dr. Józef Lubelski	☐
3. Jan Skrzypek	☐
4. Paweł Świątek	☐

Z kartą do głosowania udaje się wyborca za zasłonę, gdzie wypełnia kartę, stawiając kreski przy nazwiskach dwóch wybranych przez siebie. kandydatów.

Jeżeli ktoś z pośród wyborców chciałby oddać głos na jednego tylko kandydata, stawia kreskę tylko w kwadracie odpowiadającym nazwisku tego właśnie. kandydata.

Jeśli wyborca odda kartę bez kreski — uważa się, że głosuje on na dwóch pierwszych kandydatów. Po zrobieniu kresek wyborca wkłada kartę do koperty i nie zaklejając jej zbliża się do stołu, wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, mający przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie komisji mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu zażądać ustalenia jego tożsamości. Rzecz jasna, że dostatecznym stwierdzeniem tożsamości wyborcy jest nie tylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale również innych dokumentów, jak dowodów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej i t p. Wyborca nie posiadający wystarczającego dokumentu może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów, w sprawie tożsamości wyborcy — jest ostateczna.

Wyborcy ułomni, a więc ociemniali, sparaliżowani i t. p. mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Muszą oni jednak zjawić się osobiście w komisji, a następnie mogą się wyręczyć taką osobą zaufaną przy składaniu głosu.

Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są afisze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów — przeto wy-



borca-analfabeta ma możność za pośrednictwem osob, które umieją czytać, zapoznania się z treścią afisza wyborczego. Wiedząc w skutek tego, jacy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej — może bez trudu i bez pomocy zrobić kreski przy nazwiskach wybranych przez siebie kandydatów.

Każdy wyborca pamiętać musi, że punktualnie o godz. 21-ej przewodniczący komisji zarządza zamknięcie lokalu wyborczego i że po tej godzinie mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed jego zamknięciem.

—o—

Olbrzymi Wiec wyborczy w Tarnowie

W niedzielę, dnia 30 października br. odbył się w Tarnowie w sali »Sokoła I.« olbrzymi Wiec Wyborczy złożony z przedstawicieli mieszczaństwa, inteligencji i robotników, na którym kolejno przemawiali wszyscy kandydaci na posłów z okręgu wyborczego, Nr 84 (Tarnów, Dąbrowa, Mielec). Przemówienia te stanowiły **credo** polityczne kandydatów, oraz ich program pracy w Sejmie na wypadek wyboru. Największe zainteresowanie wzbudziły przemówienia inż. **Hüpscha**, czołowego kandydata na liście poselskiej, oraz prezesa O. T. R. z Mielca, p. **Skrzypka**.

Inż. Stanisław Hüpsch, od lat 10 Szef Wydziału Budowlanego fabryki w Mościcach i jeden z twórców rozbudowującego się obecnie Centr. Okręgu Przemysłowego wygłosił dłuższe przemówienie na temat roli, jaką w gospodarce krajowej ma do spełnienia wielki przemysł, w szczególności podkreślił znaczenie Centralnego Okręgu Przemysłowego dla całego Państwa. Bezrobotni i małorolni muszą mieć według inż. Hüpscha możność otrzymania pracy w ośrodkach przemysłowych. Inż. Hüpsch jako człowiek pracy może odegrać znaczną rolę w życiu społecznym naszych powiatów. Dlatego też jest on czołowym kandydatem w naszym okręgu.

P. Jan Skrzypek, długoletni działacz społeczny i spółdzielczy w pow. mieleckim, członek samorządu powiatowego i wojewódzkiego, członek Krakowskiej Izby Rolniczej omówił w swem ze swadą wygłoszonym przemówieniu najpierw sprawy samorządu, a następnie dokładnie wyłuszczył swój program polityki rolnej, który dla dobra państwa i szerokich mas drobnego włościaństwa winien być w najbliższej przyszłości zrealizowany. Wszczególności podniósł mowca konieczność przyspieszenia reformy rolnej, a to w tym kierunku, by karłowate dotąd gospodarstwa wiejskie stały się opłacalnymi warsztatami pracy rolnika, by ta masa drobnego włościaństwa. króra jest fundamentem naszego państwa znalazła w nim znośny byt, by nie tylko się mogła wyżywić, ale także mogła kształcić swoje dzieci w szkołach średnich i za-

wodowych, by wzmogła swoją siłę konsumpcyjną tj. nabywczą, co znowu wpłynie na podniesienie handlu i przemysłu. „Bogata wieś to bogate miasto“ — oto hasło, które przyświeca mowcy i które w dalszej swej pracy będzie się starał zrealizować.

W narodzie winna zapanować jedność i zgoda, opozycja winna być pociągnięta do twórczej współpracy z Rządem i ten problem winien najbliższy Sejm rozwiązać, a przez to utrwali się dobrobyt i zadowolenie mas, oraz wzrośnie potęga państwa, które winno być naj wyższym dobrem wszystkich obywateli (huczne oklaski)

Swoje przemówienie zakończył p prezes Skrzypek wezwaniem społeczeństwa, ażeby „w imię dobra wsi i miasta podano sobie ręce dla ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej“.

P. Paweł Świątek wójt z Mędrzechowa w pow. dąbrowskim w swoim dość długim przemówieniu skreślił biedę ludności wiejskiej przedstawił swój program, w jaki sposób chciałby temu zaradzić. W pierwszym więc rzędzie ma ma zamiar popierać rozwój szkojnictwa na wsi. Uważa, że należy obniżyć wydatnie opłaty szkolne i ceny podręczników szkolnych, aby umożliwić dostęp do studiów także i synom małorolnych biednych włościan i bezrobotnych robotników. Bardzo dużą wagę przywiązuje rozbudowie przemysłu, gdyż przez tworzenie nowych zakłaeów przemysłowych umożliwi się zatrudnienie bezrobotnych, których mamy tak wielu w państwie.

Jako ostatni przemawiał ks. inf. dr. **Józef Lubelski**, który przedstawił pokrótce swój życiorys, swoją działalność w czasach tworzenia się Polski, jak również jako posła na Sejm. Swoje przemówienie zakończył ks. inf. dr Lubelski wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Nacz. Wodza Marszałszałka Smigłego Rydza.

Na zakończenie zebrania obecni odśpiewali „Boże coś Polskę“, poczym przewodniczący zebrania p, prezydent dr Mieczysław Brodziński zebranie rozwiązał.

Wincenty Witos w broszurce p.t. „Czasy i ludzie“ napisanej w Wierzchosławicach dnia 15 II. 1926 r. twierdzi:

»Wybory są aktem państwowym pierwszorzędnej miary, które często mogą decydować o istnieniu samego państwa, a zawsze decydują o polityce państwowej, dlatego też jeżeli się pojmuje państwo poważnie, a nie uważa się go za jakąś humanitarną instytucję, wybory do Sejmu powinny być bezwarunkowo przez czynnik odpowiedzialny za Państwo, a więc przez Rząd przeprowadzane«.

„Pisząc to, nie mam na myśli ograniczenia nabytych praw lub obywatelskiej wolności, lecz konieczność ukrócenia rozwydrzonej, i zbrodniczej samowoli, nie liczącej się zupełnie z interesami Państwa“.

„Światowy Dzień Oszczędności”

W dniu 31 października odbył się w całej Polsce »Światowy Dzień Oszczędności». W związku z nim »Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej« wydał odezwę, którą zamieszczamy poniżej.

Obywatele i Obywatelki!

Siła narodu i jego obywateli zależna jest od stopnia gotowości i zdolności odpierania ciosów z każdej strony. Naród, który posiada zabezpieczenie w sile moralnej i materialnej swych obywateli, opiera swą przyszłość na mocnych fundamentach.

Wyrazem tej tak szeroko pojętej siły narodu jest wytrwała i sumienna praca i rozumnie pojęta oszczędność, Owoce pracy i oszczędności stanowią nietylko wartości osobiste. Przedstawiają one siłę wielką a stałą — siłę, zapewniającą bezpieczeństwo i dobrobyt narodu.

Dążąc do zwiększenia zasobów materialnych i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się ogniwem zespalającym społeczeństwo w zgodnym wysiłku podniesienia i udoskonalenia gospodarstwa narodowego.

Świadomi tych zadań i celów, obchodzimy rok rocznie w dniu 31 października

„Światowy Dzień Oszczędności“

W dniu tym, oceniając wyniki zeszłorocznej naszej pracy, możemy stwierdzić z radością że kraj nasz wszedł zdecydowanie na drogę poprawy. Odżywają warsztaty pracy, huczą motory fabryk, odżywia się handel i przemysł. Gromadzone w instytucjach oszczędnościowych kapitały zasilają życie gospodarcze, przyniając się do podniesionia zamożności kraju i jego obywateli.

Pracujmy więc i oszczędzajmy dla osiągnięcia dobrobytu własnego i ogólnego, i dla zapewnienia sobie i następnym pokoleniom lepszej przyszłości.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej

Wiadomości bieżące.

Zniesienie tramwajów. W związku z przebudową i wy kostkowaniem ulicy Lwowskiej władze rządowe uzależniły udzielenie zezwolenia na dalszy ruch tramwajowy na tej ulicy od urządzenia przez gminę nowego podkładu pod tramwaj i od wymiany szyn tramwajowych.

Wydatki na ten cel wynosiłyby kwotę zł. 130.000 Wobec tego zarząd miejski po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców doszedł do przekonania, że tak wielki wydatek na przedsiębiorstwo wysoko deficytowe jest niecelowy. Za tę kwotę bowiem można z większą dla miasta korzyścią zakupić 6 autobusów dla utrzymania komunikacji wewnątrz miasta.

Wobec tego tramwaj zostanie z wiosną roku 1939 zniesiony, a komunikacja wewnątrz miasta utrzymywaną będzie przez autobusy, które zarząd miejski najprawdopodobniej odda w przedsiębiorstwo prywatne.

Budowa łaźni ludowej. Sprawa łaźni ludowej, której brak odczuwany jest bardzo dotkliwie przez najszersze warstwy ludności, a która była przedmiotem trosk i rozważań zarządu miejskiego od szeregu lat — została nareszcie rozwiązana. Zarząd miejski bowiem uchwalił na ostatnim posiedzeniu przystąpić do budowy na ul. Naturowicza łaźni kosztem 200 000 zł. Łaźnia obejmować będzie tusze, parówkę i wanny, oraz oddział ratowniczo sanitarny. Fundusze na ten cel zarząd miejski czerpać będzie z różnych źródeł, a mianowicie: z nadwyżki budżetowej, z kwoty uzyskanej ze sprzedaży motoru Diesla, oraz z subwencji Ministerstwa Opieki Społecznej.

Budowa łaźni rozpocznie się natychmiast po zatwierdzeniu planów przez władze nadzorcze — najprawdopodobniej już wczesną wiosną.

Tę uchwałę zarządu miejskiego należy powitać z całym uznaniem. Nareszcie miasto 60 tysięczne uzyska zakład, którego potrzeba jest bezsporną i była odczuwaną szczególnie przez biedniejszą ludność, która nie może sobie pozwolić na mieszkania komfortowe.

Oby tylko uchwała ta nie została na papierze, ale została zrealizowana w zakreślonym terminie.

Kostkowanie ulicy Lwowskiej. Ulica Lwowska, która leży na linii drogi państwowej zostanie z wiosną 1939 wykostkowaną. Kosztorys wykostkowania Lwowskiej aż do mostu kolejowego w Rzędzinie wynosi 320 000 zł, z czego miasto daje 130.000 zł.

Nareszcie ulica Lwowska, która jest jedną z głównych ulic naszego miasta, a która jest jedną z najbardziej zaniedbanych ulic — otrzyma właściwy i należyty wygląd Wiadomość tę, ludność naszego miasta przyjmie z wielkim zadowoleniem.

Dnia 28 października 1938 roku odbyło się w Sali Pocztowców w Tarnowie Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnowie.

Na Zebranie przybyli Kandydaci na Posłów, były Poseł Ks. Infułat Dr. Lubejski, p. Inż. Hüpsch, oraz ponad 600 inwalidów i wdów.

Głos zbierali kandydaci na posłów, jak również panowie: A. Skoczewski, Żarnowski, Weigensperg, Białas, Teichner, Majka i inni.

Uchwalono, że wszyscy inwalidzi i wdowy wraz ze swoimi rodzinami pójdą jedną ławą do wyborów.

Zebrani uchwalili obchodzić na przyszły rok 20 to lecie istnienia Związku Inwalidów Wojennych R. P. w związku z tym ufundować sprzęd wojenny dla Pułku tarnowskiego, deklarując się: wdowy po 6 złotych, zaś inwalidzi od 8 złotych wzwyż.

Ceny zboża. Na giełdzie krakowskiej płacono ostatnio za 100 kg.: żytr 15.25 — 15 50 zł., pszenica 20.50—21 zł., jęczmień 14.50—15 zł., owies 16.50—16.75 zł., otręby 8.25—8 50 zł.

Prof. Józef Bobrowski.

Jak poratować trawniki?

Ileż to kłopotów, a niejednokrotnie wprost tragedii widzi corocznie wieś polska o kawałeczek trawnika. A jednak nie jest sprawa ta błaha, jeśli się zważy, jaki niedostatek karmy trapi wieś polską. Wszak każdy z nas już stwierdził, że rolnik w Polsce jak-tak się wyżyw', natomiast bydło nasze przeważnie głoduje. Jeden rzut oka na wychudzone jasnokościste nasze bydełko, wystarcza, by prawdy słów moich docieć.

To też gdzie możemy winniśmy starać się, by wydatność karm dla bydła zwiększyć.

Jednym z najważniejszych źródeł naszych karm to trawniki, które spotykamy na drogach, miedzach, zastodołach, sadach i tp. Miejsca te zwykle, lepiej położone, suchsze, dają nam trawy czystego gatunku, a zatem pożywniejsze, żywiej odbijające. Rajgrasy, grzebienice, kostrzewy, wiechliny poza koniczynkami to główny skład porostów naszych trawników.

Dobrze to odbijałoby, cóż kiedy nigdy nie pomyślimy o tym, by to czemś wspomóc, zasilić, a z próżnego to i Salomon nie nalał. Dlatego też nie zapominajmy o pomocy, która powinna polegać 1) na wyniszczeniu głuszących chwastów pochodzenia traw czy krzewów, jak tarniny, ostrężyny, traw kwaśnych oraz 2) na odpowiednim nawożeniu. Czołowym nawożeniem będzie tutaj **azot**, gdyż dany na jesieni, już w pierwszych dniach wegetacji wiosennej, zasili nam szlachetny materiał traw. Najodpowiedniejszym azotowym nawozem będzie tutaj **siarczan amonu** raz dla tego, że zawiera najwięcej azotu, powtóre, że azot w siarczanie amonu nie ulegnie stratom, po trzecie, że szlachetne trawy specjalnie lubią azot w tej formie. Dlatego też nie żałujmy trawnikom tego pokarmu, zwłaszcza, że tutaj pójdzie na kilogramy, gdyż trawników tych mamy mało. Dawki mogą być duże dochodzące do 120 kg. na morgę, w przeliczeniu na małe obszary naszych dróg i miedz — wypadną kilogramy. W efekcie na zbiór wypadną całe brzemiona traw, które dadzą podstawę na dłuższy czas do dopełnienia karmy dla bydła. Pożywna karma wróci się z lichwą w formie podniesionego udoju.

Dalszym wskazaniem ważnym, to popiół drzewny, który zwykle marnujemy. Popiół rozsiać przed zimą, lub nawet w zimie, gdy czas pozwoli zaprawić go przez co utworzymy ubitą darń trawnika, dopuścimy powietrze do głębi.

Gdy popiołu nie mamy, zastąpmy go kajnitem, nawozem najtajszym, który pobudzi nam wzrost motylkowych i tylko tą drogą jakość poprawi!

Dlatego kończmy z dotychczasowym bezczynnym wyczekiwaniem, przystąpmy do pracy nad poprawą stosunków karmy dla bydła.

W dniu 6 listopada wszyscy do urn wyborczych.

SPORT

Tarnovia—Mościce 3:0 (1:0)

(H) Tarnów 30 października. Zawody o mistrz. krak. Ligi Okręgowej. Spotkanie powyższe, jako derby lokalne wywołały kolosalne zainteresowanie, gromadząc mimo ulewnego deszczu ponad 1500 widzów. Obie drużyny, doceniając ważność stawki grały niezwykle ambitnie.

Przebieg zawodów: Pierwsze min. gry przynoszą odrazu przewagę Tarnovii, która na śliskim i mokrym boisku lepiej daje sobie radę z piłką Zawodnicy grają nerwowo, na skutek czego mnożą się faule, jednak energiczny sędzia p. Seidner wkrótce zdołał sytuację opanować licznymi rzutami wolnymi. W 7 min. rzut wolny przeciw Mościcom namienia w 1-szą bramkę Roik II przyczym piłka wpadła do siatki, odbiwszy się od sędziego. Do pauzy utrzymuje się przewaga Tarnovii, której jednakże słaby atak nie uwidacznia cyfrowo. Wszelkie zakusy Mościc likwidują pewnie obrońcy Tarnovii. Doskonałą okazję do zdobycia bramki zmarnował Kornaus strzelając obok pustej bramki. Na uwagę w tym okresie zasługuje jeszcze daleki strzał Łabny w poprzeczkę.

Po pauzie w 5 min., po pięknej akcji Romskiego, za faul obrońcy Mościc Markowskiego podyktował sędzia rzut karny, który pewnie zamienia Roik II w 2 gą bramkę. Od tego czasu aż do końca zawodów przewaga Tarnovii ciągle wzrasta. Gra toczy się prawie wyłącznie na połowie Mościc, które tylko sporadycznie inicjują wypady pod bramkę Tarnovii. Atak Tarnovii ma okazję do zdobycia całego szeregu bramek, jednakże poszczególni zawodnicy w ostatnim momencie zawodzą. Dopiero na 10 min. przed końcem meczu Roik I z wypadu zdobywa 3 cią bramkę ustalając wynik zawodów, Jeżeli chodzi o ocenę drużyn stwierdzić trzeba, że Tarnovia była drużyną lepszą technicznie, co szczególnie przy tak ciężkich warunkach terenowych musiało zadecydować o zwycięstwie. Na wyróżnienie zasłużyli Donnersberg, Mróz, Roik II, Klimek i Łabno, z drużyny Mościc Szewczyk i Famula. Sędzia p. Seidner z Krakowa b. dobry.

Opinie o meczu: Sędzia p. Seidner: „Mecz był prowadzony ostro, ale nie brutalnie. Zawodnicy obu drużyn starali się grać „fair“, co proszę specjalnie podkreślić, wszelkie faule należy raczej zapisać na karb ciężkich warunków terenowych. Tarnovia należy, moim zdaniem, do najlepiej zaawansowanych technicznie drużyn w Lidze Okręgowej. Mościce to młoda drużyna, która braki techniczne pokrywa znaczną ambicją. Sądząc z przebiegu gry wynik powinien brzmieć 6:1 dla Tarnovii. Z graczy, jeżeli chodzi o Tarnovię podobali mi się Majka, Łabno i Romski Z Mościc jedynie może bramkarz Szewczyk.

Prezes Koła Przyjaciół Tarnovii p. instr. Stan. Wodziński. Z wyniku jestem zadowolony — mogło być lepiej, ale i tak, jak jest, jest dobrze.

Mościce—Wisła I b. 5:8 (3:4)

(H) Mościce 1 listopada. Zawody o puchar K.O.Z. P.N. W meczu tym spotkały się dwie drużyny, w których ataki odgrywają główną rolę. W sumie atak Wisły okazał się nieco lepszy i zdołał zapewnić zwycięstwo swojej drużynie. Bramki dla Mościc uzyskali Cholewa 3, Kozub i Oprych.

TABELA MISTRZ. KRAK. LIGI OKRĘG.

		gier	punkt.	st. br.
1	Fablok	6	11:1	19.5
2	Olsza	6	8:4	14:7
3	Krowodrza	5	8:2	16.9
4	Tarnovia	5	6:4	14.11
5	Podgórze	6	5 7	5:4
6	Zwierzyniecki	5	5.5	9:16
7	Mościce	4	4:4	13.8
8	Chełmek	5	4:6	9:8
9	Makkabi	3	3:3	5.5
10	Korona	7	3:11	8:19
11	Grzegórzecki	6	1:11	4:24

Teatr Rewiowy w Domu Żołnierza w Tarnowie.

Scena Domu Żołnierza jest bezmała jedyną tutaj placówką żywego, wesołego słowa, żywej piosenki i żywego tańca.

Jakość podanych produkcji jest bezprzecznie w obecnej rewji doskonałej jakości.

W pierwszym rzędzie strona dekoracyjna pod egidą dobrego malarza — majora w st. sp. Kudrzyckiego, przedstawia się i w rysunku i w kolorycie i w pomyśle nienagannie.

Na tle tych pomysłowych i barwnych dekoracji uwija się mały kwiat ludzki — tancerka ośmioletnia Bruszewska. Już dość zaawansowana akrobatka, tańczy harmonijnie i z wdziękiem.

Balet Bruszewskich z Mulatką Betty King na czele wykonywuje swe ewolucje wcale składnie i muzykalnie.

Śpiew rewiowy reprezentują pani Kalinowska i pan Denis.

Humor w bardzo dobrym guście reprezentują panowie Bożyński, Ukrainczyk i p. Krystynówna.

Rewia z jednoaktówką „Generał na inspekcji“ przekonała liczne antytorium, że Zarząd Kina Domu Żołnierza w osobach p. kap. Ochaba i p. K. Bisska nie liczy się z kosztami, lecz sprowadza kosztowne kostiumy, aby dać należytą oprawę, wystawionym sztukom, stawiając tem samem teatr Domu Żołnierza na wysokim poziomie artystyczno-kulturalnym.

Haes.

REPERTUAR KIN.

Marzenie: „Przygody Tomka Sawyera“ film kolorowy nadto ciekawy dodatek.

Apollo: „Batalia Nieustraszonych“ z Olvią de Havilland film kolorowy, oraz dodatki.

Dom Żołnierza: Ofiary wielkiego miasta“ oraz rewia p.t. „Godzina z nami“

Kawalerowie żyją o 15 lat krócej...

...niż żonaci — głosi statystyka amerykańska. Szczera to prawda. Bo o żonatego dba zona i strzeże go od „błędów“, co tak skracają życie kawalera. Np. nikotyny, alkoholu czy też kofeiny używają żonaci znacznie mniej, niż kawalerowie. Gdy chodzi o kawę, to rozsądna Pani Domu gotuje kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo Franck w kostkach, gdyż, tylko ta kawa jest wolna od substancji odużających a w dodatku jest bardzo smaczna i zdrowa.

Z ostatniej chwili.

Odznaczenia.

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostali odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi **prof. Kazimierz Mundała i instr. Stanisław Wodziński.**

Prof. Mundała obok ciężkiej pracy pedagogicznej w III Gimnazjum oddaje się gorliwie pracy społecznej, pracując w wielu organizacjach na terenie naszego miasta.

Instr. Wodziński jest znany nietylko w Tarnowie, lecz także i w całym naszym okręgu, jako niezmordowany działacz na polu krzewienia oświaty pozaszkolnej.

Z Żabna donoszą:

(H) Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony prof. Władysław Rudnicki znany działacz społeczny na terenie pow. dąbrowskiego.

DZISIEJSZE DZIECI

— Dziadziu, czy dziadzio ma zęby?

— Nie mam, moje dziecko, wszystkie mi już wypadły.

— Tak? To niech dziadzio potrzyma mi orzechy. Ja tu zaraz wrócę.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Witold Hruby. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie